CZĘŚĆ XII. № 64. ROK 6. (1835.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjném; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Cena *Roczna*: w Rossyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. as. *Półroczna*, 25 r. as. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina: *Roczna*, 45 rub. as. *Półroczna*, 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna*, 55 rub. ass. *Półroczna*, 28 rub. ass.

Wtorek, 20 Sierpnia / 1 Września.

Wiadomości krajowe.

Petersburg $\frac{19}{31}$ *Sierpnia.*

N. Pan w dniu przybycia do Kalisza, t. j 7 b. m. raczył w towarzystwie xięcia Feldmarszałka objechać cały obóz, który zasłużył zupełne Jego zadowolenie. Nazajutrz N. Pan znajdował się w obozie 8*ej* dywizyi pieszej, na rozwodzie pieszego pułku Feldmarszałka hr. Dibicza-Zabałkańskiego i raczył oglądać wszystkie znajdujące się tam regularne wojska, a mianowicie: zborny pułk kozaków linijowych, zborny pułk kozaków dońskich i pułk konno-muzułmański.

Ukończywszy ogląd N. Pan raczył osobiście objaśnić konno-muzułmańskiemu pułkowi niektóre poruszenia, które pułk ten natychmiast z dziwną szybkością i pojętnością wykonał. Wieczorem, tegoż dnia, N. Cesarz Jmć oglądał wojskowe szpitale.

9*go* odbył się przed N. Panem ogólny okaz wojsk dotąd pod Kaliszem zebranych. N. Cesarz Jmć, w towarzystwie xięcia Fryderyka Niderlandzkiego i Panującego xcia Nassau, objechawszy wszystkie linije, zatrzymał się przed ich frontem. Tu, na komendę J. C. Mości, wszystkie wojska oddały cześć bronią Jenerał-feldmarszałkowi xięciu Warszawskiemu, i N. Pan, śród okrzyków *ura!* raczył go uścisnąć i oświadczyć mu podziękowanie za staranność nad poruczoną mu armiją. Potem, wszystkie pułki przeciągały ceremonijalnym marszem.

N. Pan znalazłszy piechotę i artyllerye w najlepszym stanie, oświadczył znowu ukontentowanie swoje xciu Warszawskiemu w najpochlebniejszych wyrazach, i, po ukończeniu oglądu, wezwawszy wszystkich dowodzców dywizyj podziękował im osobiście.

10 b. m. N. Pan oglądał ćwiczenia zebranej tamże jazdy. W szykach jej znajdowały się: oddział gwardyi, pułk kiryssyerów xcia Alberta Pruskiego i 3*cia* lekka dywizya jazdy z ich artyleryą, zborny pułk kozaków linijowych, zborny pułk kozaków dońskich i pułk konno-muzułmański. Po ukończeniu ćwiczeń, N. Pan objechawszy wszystkie wojska, oświadczył szczególne swoje zadowolenie tak brygadzie gwardyi jak i brygadzie huzarów 3 dywizyi lekkiej jazdy.

Ukazy Cesarskie *do Rządzącego Senatu.*

26 Lipca b. r. «Potwierdziwszy 25 Czerwca b. r. Ustawę o naukowych okręgach w Ministerstwie Oświecenia zwróciliśmy czynność Naszych Uniwersytetów ku istotnemu pożytkowi nauk i publicznego wychowania.—Chcąc dokonać urządzenia wyższych naukowych zakładów i postawić je na właściwym stopniu, uznaliśmy za potrzebne nadać im nową ustawę, więcej stosowną do ich dalszego doskonalenia. W tym celu, pod własnym Naszym dozorem, ułożony został w Komitecie do urządzenia Szkolnych zakładów projekt ogólnej Ustawy Cesarskich Rossyjskich Uniwersytetów, z należącemi do niej etatami. — Znajdując ten projekt odpowiednym zamysłom Naszym, potwierdziliśmy go z etatami Uniwersytetów Petersburskiego, Moskiewskiego, Charkowskiego i Kazańskiego, Roskazując przywieść do skutku po uprzedniem porozumieniu się Ministerstwa Oświecenia z Ministerstwem Skarbu. — Rządzący Senat nie zaniecha uczynić stosowne ku temu rozrządzenia.» (Szczegóły nowej ustawy damy w przyszłych No. Tygod.)

tegoż dnia. Wice-gubernatorem Archangelskim mianowany został Wice-gubernator Kostromski Rzecz. R. Stanu *Jureniew*, a jego miejsce zajął Witebski Wice-gubernator Radca Kollegialny *Klementiew*, na którego urząd postąpił Urzędnik Ministerstwa Skarbu do szczególnych poleceń, 5 klassy *Dombrowski*, otrzymując zarazem wymianę klassy na rangę Radcy Stanu.—Wice-gubernatorem Bessarabskim

mianowany został Podpułkownik korpusu Żandarmów *Prigarowski*, wyniesiony zarazem do rangi Radcy Kollegialnego.

31 Lipca. Prezydentem Komisyi rozgraniczinia gruntów wojska Dońskiego mianowany został Senator, Jenerał-porucznik *Bohdanow*.

— N. Cesarz przez wzgląd na znakomite zasługi Wojennego Petersburskiego Jenerał-gubernatora, Jener.-piechoty hr. Essen, raczył przyzwolić na jego prośbę, aby zięć jego hr. Jakub Stenbok-Fermor, nosił nazwisko hr. *Essen-Stenbok-Fermor.*

Ukazy Rządzącego Senatu.

1) *1 Sierpnia.* (z Dep. Granicz.) Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Pana 3 Lipca zdania Komitetu PP. Ministrów, aby sądy graniczne gubernij Wileńskiej i Grodzieńskiej, sprawy dotykające majątków Wileńskiej Rzymsko-Katolickiej Duchownej Akademii, rozstrzygały nie inaczej, tylko, w obecności deputatów wyznaczonych przez tymczasową komisyą beneficyalną, lub przez tę zwierzchność, której nadal zarząd tych majątków będzie powierzony.

s 1 Departamentu.

2) *5 Sierpnia.* Z ogłoszeniem woli N. Pana, aby Urzędnik 14 klassy *Grenkow*, sądzony przez sąd wojenny za różne nadużycia w szpitalu Alandskim, oddalony został ze służby, i nadal do niej nie był przyjmowany.

3) *8 Sierpnia.* Z ogłoszeniem potwierdzonych przez N. Pana zdań Komitetu PP. Ministrów, aby, dla zachęcenia Kirgizów do rolnictwa, pozwolić wywozu bez cła zboża i narzędzi rolniczych do zewnętrznych okręgów Omskiego obwodu, i 2) włościanom trudniącym się handlem w Zachodniej Syberyi, dozwolić zagranicznego handlu, podobnie jak to prawo mają w tameczhym kraju kupcy 3 gildyi.

4) *tegoż dnia.* Z ogłoszeniem woli N. Pana aby szkoły bateryjne artyleryjskie opatrywane były w światło i opał kosztem ziemskich poborów, lub miejskich dochodów.

5) *9 tegoż m.* Ogłaszający co następuje:

«Ukazem Najwyższym 14 Maja 1831 roku, danym na imię Ministra Skarbu, o otworzeniu przez pośrednictwo Bankierów Hope i spółki w Amsterdamie pożyczki 20,000,000 r. sr., zwanej 3cią pięcioprocentową, między innemi postanowieniami roskazano: «Na wykupno biletów tej pożyczki przeznacza się osobny, nie mający być z innemi pożyczkami mieszany kapitał umorzenia, wynoszący jeden procent na rok. Summa tego kapitału będzie się powiększała przez dodanie do niej potem ilości procentów, jaka przypadnie na wykupione bilety. Kapitał ten ma być obracany na wykupno biletów podług kursu, dopóki one nie wzniosą się nad *pari*. W tym ostatnim razie coroczne spłacanie biletów odbywać się będzie s kapitału umorzenia przez losowanie, wydając za każdy wylosowany bilet pięćset rubli srebrem.» Tenże sposob umorzenia wskazany został Ukazem N. Cesarza 18 Października 1832 na imię Ministra Skarbu danym i co do czwartej 5 procentowej pożyczki, podobnież 20 milionów r. sr., zaciągnionej w Amsterdamie przez Hope i spółkę.

«Na tej zasadzie, fundusz umorzenia tych pożyczek używany był na skupowanie biletów ich za ceny niższe od nominalnej ich wartości, tak w kraju, jak za granicą, stosownie gdzie podług okoliczności było korzystniej. Lecz podniesienie się papierów publicznych już w r. 1834 skupowanie takie czyniło trudnem, i w r. 1835 trzeba je było zupełnie zastanowić, gdyż bilety wspomnionych pożyczek doszły ceny wyższej nad *pari*.

«Po rozważeniu tej rzeczy, Minister Skarbu wszedł s przełożeniem do Komitetu PP. Ministrów.

«N. Cesarz, podług zdania Komitetu PP. Ministrów, zgodnego z owem przełożeniem, 26 Czerwca raczył roskazać:

«1) W Kommisyi Umorzenia długów, w obec Komitetu Rewizorskiego, złożonego s członków Rady Kredytowych zakładów, odbyć losowanie biletów 4*ej* 5% pożyczki w Sierpniu, i 3*ej* 5% pożyczki we Wrześniu b. r., a to następującym sposobem:

«a) Kartki oznaczające numera biletów, znajdujących się w obiegu każdej s tych pożyczek (t. j. prócz biletów już wykupionych), jak należy przygotowane i sprawdzone, mają być włożone do umyślnie przygotowanego koła, s którego jeden s członków Komitetu Rewizorskiego, ma wyjąć liczbę ich odpowiedną funduszowi umorzenia na rok 1835, dodając pozostałość z r. 1834 i renty od wykupionych biletów. Po skończonem losowaniu, koło, w którem pozostaną numera niewyciągnione, ma być zapieczętowane pieczęcią Kommisyi, Prezydenta i członków Komitetu Rewizorskiego.

«b) Numera wylosowane Kommisija umorzenia ogłosi zaraz w gazetach Petersburskich Akademickich Rossyjskiej i Niemieckiej, w gazecie handlowej Rossyjskiej i Niemieckiej, tudzież uwiadomi bankierów Hope i spółkę.

«c) Za wylosowane bilety płacić będzie Kommisija umorzenia długów rublami srebrnemi, po 500 r. za każdy bilet, 4*ej* 5% pożyczki w Listopadzie, a 3*ej* 5% pożyczki Grudniu 1835 r., kiedy się wypłacają stałe dochody. Przy odbieraniu wypłaty same bilety mają być Kommisyi zwracane.

«d) Jeśliby w czasie, między ciągnieniem biletów i wypłatą, cena tych papierów spadła pod *pari*, zwracanie kapitału na wyciągnione losem bilety nie będzie zatrzymywane i odbywać się ma *al pari*.

«e) Niewniesione we wskazanych terminach do Kommisyi Umorzenia wylosowane bilety mogą być w niej składane w latach następnych, dla wzięcia za nie wypłaty, a to także w terminach jakie są przeznaczone na wypłatę stałego od tych pożyczek dochodu. Rozumie się samo s siebie, że procenta od nich wydane będą tylko po termina w artykule *c)* oznaczone; dalsze zaś należne, podług Ukazów Monarszych 14 Maja 1831 i 18 Paźdz. 1832 r. będą corok przyłączane do kapitału wykupna.

«2) W r. 1836 i następnych odbywać tymże porządkiem corok losowanie, w Sierpniu i Wrześniu każdego roku, jeśli o tym czasie cena tych biletów będzie wyższą od *pari*.

«3) Jeśli tymczasem niektóre bilety wyjdą z obiegu drogą dobrowolnego wykupu, numera ich lubo pozostają w kole oddzielnie na każdą pożyczkę sporządzonem, poczytują się już za nieważne.»

6) *Sierp. 9.* Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Pana 28 Maja b. r. Zdania Rady Państwa względem wydziału gruntów w zarządzie wojska Dońskiego.

7) *13 tegoż m.* Z ogłoszeniem, potwierdzonego przez N. Pana 9 Lipca, protokołu Komitetu PP. Ministrów, dozwalającego Jener.-porucznik. Wilsonowi, Radcy handlowemu Meisnerowi, kupcowi Klein i gościom zagranicznym Loderowi i Busk, założyć w Peterburgu rękodzielnię przędzenia wełny, ze składkowego kapitału trzech milionów pięćkroć sta tysięcy rubli, podzielonego na siedm tysięcy akcij (nań). Pięciu wymienionych założycieli składać będzie zarząd rękodzielni. Założyciele dla uniknienia ażiotażu, jaki już się zjawił z akcijami różnych kompanij, nie chcą prywatnego swojego przedsięwzięcia robić publiczném, w którem każdy mógłby brać udział, i dla tego postanowili poprzestać na rozdaniu akcij między swoich przyjaciół, gruntując się na wzajemnym kredycie. Założyciele opierając przedsięwzięcie swoje na ogólnych zasadzie prawnej spółki nie proszą rządu o żadną pomoc, lecz poczytali za obowiązek, podług artyk. 1384 X tomu prawa cywilnego, prosić o Monarsze potwierdzenie swego towarzystwa, złożonego z akcij w składkowym kapitale.

8) *14 tegoż m.* Z ogłoszeniem potwierdzonego przez M. Pana 31 Maja Zdania Rady Państwa o pensijach dla wdów po unter-oficerach, którzy mieli prawo do rangi ober-oficerów.

9) *tegoż dnia.* Z ogłoszeniem potwierdzonej przez N. Pana 22 Lipca ustawy dla oddziału sierot przy soborze (katedrze) wszystkich szkolnych zakładów, mającego zwać się oddziałem Maryi «Маріинское Сиротское Отдѣленіе при Соборѣ всѣхъ Учебныхъ Заведеній.» (Szczegóły urządzenia tego nowego dobroczynnego zakładu damy w prz. NN. Tygodnika).

10) *tegoż dnia.* Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Pana 1 Czerwca Zdania Rady Państwa, o zamknieniu mennicy w Tyflisie i o urządzeniu natomiast probierni do przyjmowania monet Aziatyckich i drogich kruszców, tudzież do sztęplowania srebrnych wyrobów. *(G. S.)*

— Miński 2*ej* gildyi kupiec, dozorca tamecznego Żydowskiego szpitalu, Aaron *Lurie*, otrzymał złoty medal do noszenia na wstędze orderu Ś. Anny, za ofiarę własnego domu na szpital żydowski w Mińsku.

— W zarządzie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych dymissionowany Urzędnik *Głuchowski* otrzymał 300 rubli na pomoc w gaszeniu zdarzonego w Dubnie pożaru (14 Maja), Lekarz powiatowy Dyneburski Józef *Jasiukowicz* wyniesiony został do rangi Assesora Kollegialnego (13 Maja); dymissyonowany Urzędnik 5*ej* klassy *Markow* mianowany Urzędnikiem do szczególnych poleceń przy Gubernatorze Cywilnym Podolskim (16 Czerw.); Witebski Policmejster baron *Rosen* otrzymał uwolnienie dla przejścia do obowiązków Policmejstra żeglugi (15 Maja); Urzędnik do szczególnych poleceń przy Wileńskim Gubernatorze *Mietielicyn* otrzymał uwolnienie stosownie do podanej prośby (31 Maja).

— N. Pan raczył przyzwolić na wzniesienie w Kostromie pomnika Janowi Susaninowi, bohaterowi-włościaninowi, który ocalając protoplastę szczęśliwie, na sławę Rossyi, panującego Domu Cara Michała Teodorowicza w szlachetnej swojej gorliwości, pierwszy ofiarą życia uświęcił wierność Rossyan dla tego Najjaśniejszego Domu. W tym celu naczelnicy gubernij otworzą składki, i ogłoszony będzie konkurs do nakreślenia projektu pomnika.

— 26 Maja b. r. N. Cesarz raczył potwierdzić nową ustawę o zarządzie Wojska Dońskiego, której działanie rospocznie się od 1 Stycznia 1836 roku. Wojsko ma się odtąd składać s 54 pułków. Kancelarya Wojskowa i Expedycya Wojenna zastąpione będą innemi urzędami. Do roskładu gruntów Wojska Dońskiego wyznaczy się osobna Komisya. Zarząd Kałmuków nową także przybierze postać. Ustawa ta wyszła świeżo s tutejszej Wojennej drukarni.

Ludność Rzymsko-Katolicka i Grecko-Unicka w Rossyi.
W roku 1834.

	pobrało się	narod męsk.	narod żeńsk.	umarło męsk.	umarło żeńsk.
Wyznania Grecko-Unickiego					
w Petersburgu.	9	12	7	15	15
Wyznania Rzymsko-Katolickiego					
w Petersburgu.	76	119	119	149	105
w Moskwie . .	12	20	25	30	25

W roku 1833 w Państwie Rossyjskiem

Wyznania Grecko-Unickiego					
w gubernijach					
Petersburskiej .	4	11	—	14	1
Witebskiej	2,114	5,012	4,772	4,363	4,296
Mohylewskiej . .	1,850	4,492	4,426	3,636	3,619
Chersońskiej . .	23	120	75	85	70
Kurlandskiej . .	52	153	109	58	62
Mińskiej	3,911	6,911	6,681	4,769	4,945
Wołyńskiej. . . .	1,153	2,348	2,266	1,881	1,900
Kijowskiej	46	185	121	159	157
Grodzieńskiej. .	5,319	10,360	10,077	8,439	8,370
Wileńskiej. . . .	324	700	613	598	575
Podolskiej	5	22	23	37	36
Obwodzie Białostockim. . . .	672	1,340	1,295	1,381	2,356
ogół	15,473	31,654	30,458	25,420	25,387
Wyznania Rzymsko-Katolickiego					
w dyecezyach:					
Mohylewskiej . .	4,392	12,980	9,188	6,960	6,310
Wileńskiej	9,178	19,919	19,234	16,362	16,185
Żmujdzkiej. . . .	3,692	9,850	9,701	7,872	7,296
Łuckiej	1,737	3,450	3,169	2,788	2,615
Kamienieckiej .	1,809	4,996	3,921	3,113	2,934
Mińskiej	2,378	4,556	4,170	2,602	2,611
Ormiańsko-Katolickiej	19	31	39	29	26
ogół	23,291	55,806	49,551	39,898	38,097

— W nocy z d. 14 na 15 b. m. kometa Halleja dostrzeżoną została i s tutejszego akademickiego obserwatoryum.

— Do Petersburga przybyli: 13 i 14 b. m., ze stacyi Rajoki, urzędn. Min. Spraw zagr. R. Hon. *Iwaszkiewicz*, i z Lucyna, tam. obyw. *Szadurski.* Wyjechał: 14*go* do Kijowa, dymiss. 10 kl. *Bystrzycki.*

---

*

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 14 Sierpnia. W izbie parów 14 b. m. odczytano po raz drugi bil o reformie korporacyj municypalnych.

— W izbie niższej, 11 b. r., na zapytanie P. Robinson, lord Palmerston odpowiedział iż otrzymał od lorda Howard de Walden dekret rządu portugalskiego o zawieszeniu traktatu handlowego 1810 roku, z uwiadomieniem, iż rząd portugalski życzy sobie wejść w układy, w celu zawarcia nowego traktatu.

12*go*, bil o reformie korporacyj municypalnych w Irlandyi odczytany został po raz drugi, a bil o kościele w tymże kraju po raz trzeci.

13*go*, skończono w komitecie rozbiór bilów o reformie korporacyj municypalnych w Irlandyi i o utrzymaniu porządku w tym kraju, i uchwalono odczytanie po raz trzeci bilów o wynagrodzeniu właścicieli za wyzwolonych niewolników i o zmniejszeniu krajowej milicyi.

14*go*, kanclerz skarbu wniósł budżet. Oświadczywszy, iż dochód przewyższa tą razą wydatki o 835,000 f. st. uskarżał się jednak że niemoże przełożyć żadnych zmniejszeń w podatkach, s powodu iż budowa sal na posiedzenia parlamentu i uiszczenie się s pożyczki dla Indyi Zachodnich wielkie pociągnie za sobą koszta.

— Płaca wyznaczona przez kompaniią Wschodnio-Indyjską dla nowego Wielkorządcy Indyj-Wschodnich wynosi 20,000 fr. sterl.; zwyczajem jest atoli dawać nadto 5000 fr. sterl. na koszta podróży.

— Ostatniemi dniami przybył s Calais do Londynu okręt jeden ładowny zabawkami dla dzieci. Jeden z urzędników celnych, chcąc przysłużyć się jakiejś matce, prosił kupca ażeby darował mu konika; lecz kupiec wręcz odmówił i żądał ażeby wziętą zabawkę położył na swojem miejscu. Urzędnik uczynił zadość jego żądaniu; lecz, przypadkiem, wzięty przez niego konik złamał się i okazało się iż zawierał w sobie tuzin francuskich jedwabnych rękawiczek, ukrytych jeszcze przed pomalowaniem. Po przedsięwziętych badaniach przekonano się iż wszystkie psy, koniki i t. p. przez kupca tego wiezione podobnież nadziane były rękawiczkami, których ogółem znaleziono 178 tuzinów, na 200 fr. sterl. wartości.

Paryż 14 Sierpnia. Izba parów na posiedzeniu prawodawczem 12 b. m. przyjęła oba budżety na r. 1836, s których budżet roschodu wynosi 998,861,075 a budżet dochodu 100,700,897 fr.

13 b. m. na posiedzeniu sądowem, prezes odczytał wreszcie długo oczekiwany wyrok w sprawie oskarżonych Lyońskich. Oto jest treść ważnego tego aktu. «Zważywszy że oskarzony le Noir 16 Lipca umarł, sąd uznaje wymierzone przeciw niemu oskarzenie za upadłe. Co się zaś tyczy oskarżonych Beaune, Martin, Albert i Hugon, zważywszy, że pierwszy z nich jako prezes, ostatni zaś jako członkowie byłego w Lyonie towarzystwa praw-człowieka przekonani zostali o uczęstnictwo w zamachu, którego celem było obalenie rządu i wzniecenie wojny domowej; — zważywszy dalej że oskarżeni Reverchon (następują imiona 45 innych) przekonani zostali o dopełnienie zamachu mającego na celu obalenie rządu i wzniecenie wojny domowej; zważywszy nakoniec że co do oskarżonych: Girard .. i 8 innych) nie masz dostatecznych dowodów wykazujących uczęstnictwo ich w zamachu, bądź w charakterze sprawców, bądź uczęstników; — Sąd uwalnia oskarżonych: A. Girard, Poulard, Ravachol, Correa, Bertholet, Cochet, Marcadier, Margot i Girod (ogółem 9*ciu*) od wymierzonego przeciw nim oskarżenia, i nakazuje wypuszczenie ich na wolność, o ile z innych przyczyn dalszy ich areszt nie jest koniecznym. Przeciwnie skazuje: Beaune, Martin, Albert, Hugon, Reverchon, Lafond i Desvoyes (ogółem 7) na karę zesłania do osad; Lagrange i Tourrès (2*ch*) na 20 lat więzienia w domu poprawy; Mollard-Lefèvre, Huguet i Desgarniér (3*ch*) na 15 lat więz. w domu poprawy; Caussidière, Laporte, Lange, Villiard, Marigné, Rockczyńskiego, Thion, Despinas i Catin (ogółem 9*ciu*) na 10 lat więz. w domu poprawy; dalej czterech na 7 i dziewiętnastu na 5 lat więzienia w domu poprawy, i wszyscy, po wysiedzeniu kary zostawać mają przez resztę życia pod dozorem policyi; nakoniec skazuje czterech na 3 lata, dwóch na 1 rok prostego więzienia, — i wszystkich razem na koszta sądowe.»

Po oznajmieniu tego wyroku prokurator jeneralny miał jeszcze głos przeciw 26 oskarżonym którzy ratowali się ucieczką. Jednakże domagał się zaocznego skazania tylko 20 z ich liczby, polecając 6 innych łaskawości sądu.

— W izbie deputowanych 13 b. m., po nader żwawych rosprawach, i wyrzutach z jakiemi PP. de Shonen, Salverte, Rancé i inni przeciw projektowi prawa o sądach d'Assises powstawali, prawo to przyjętem zostało większością 212 przeciw 72 głosom, z bardzo małą zmianą w jednym tylko artykule. Składa się ono z 12 artykułów treści następującej:

Minister sprawiedliwości dzielić odtąd może każdy sąd d'Assises na tyle pojedyńczych oddziałów ile potrzeba tego wymagać będzie, i nakazać wszczęcie sprawy przeciw okarżonym jednocześnie we wszystkich. Prokurator jeneralny, sądząc że oskarżenie przeciw komukolwiek jednemu lub kilku osobom wymierzone dostatecznie jest ugruntowaném, może żądać zakommunikowania mu wszystkich ku temu zebranych dowodów i oskarżonego niezwłocznie przed sąd powołać. Na ten koniec przedstawia on ułożony przez się akt oskarżenia (requisitoire) prezesowi sądu, ażeby ten ostatni wyznaczyć mógł dzień na otwarcie rospraw. Akt oskarżenia prokuratora jeneralnego, razem s postanowieniem prezesa wskazującem dzień otwarcia rospraw, komunikują się oskarżonemu przynajmniej na dni 10 przed ich otwarciem. Najdalej we 24 godzin po tej komunikacyj oskarżony słuchany ma być przez prezesa sądu, i, jeśli sam sobie obrońcy nie obrał, takowy bywa mu przydany. Jeśli ktorykolwiek z oskarżonych lub wszyscy razem nie chcą się w dniu na rosprawy wyznaczonym przed sąd stawić, w takim razie wysłany przez prezesa pisarz sądowy, ma ich naprzód w imieniu prawa do posłuszeństwa wezwać. Jeśli zaś tego nie uczynią, w takim razie, za uchwałą całego sądu, mogą być gwałtem do sali posiedzeń przyprowadzemi lub sądzeni zaocznie. Po każdem posiedzeniu, oskarżonym którzy obecnymi nie byli, odczytany zostanie przez pisarza sądowego protokół rospraw i komunikowane będą kopije z aktu oskarzenia i wyroków sądowych. Sąd może też każdego z oskarzonych, któryby krzykiem lub innemi nieprawnemi postępkami bieg rospraw tamował, roskazać wyprowadzić s sali i podobnież zaocznie sądzić.

Każdy z oskarżonych lub innych osób na posiedzeniu obecnych, któryby dla tamowania biegu sprawiedliwości nieporządki wzniecał, uważany być ma za winnego buntu, i karany więzieniem od 6 mies. do lat 2, niezależnie od kary jakiemi prawo karci obrazy i gwałty przeciw sędziom popełniane.

— Badania w przedmiocie zamachu 28 z m. ciągną się z największą czynnością; sądzą wszakże iż sprawa ta nie ukończy się przed dwóma miesiącami. Stan mordercy coraz się polepsza, i pozwala nawet spodziewać się zupełnego powrotu do zdrowia. Nie wiadomo jednak czyli co nowego zeznał. Od chwili dopełnienia zamachu zatrzymano ogółem przeszło sto podejrzanych osób; ale dzisia pozostaje w więzieniu zaledwie 15, resztę wypuszczono na wolność, dla braku dowodów.

— Gazeta *Courrier du Midi*, nie dając żadnych szczegółow, oznajmuje, iż aptekarz jeden w Marsylii wynalazł niezawodne lekarstwo przeciw cholerze. Na 30 chorych przywiedzionych do ostateczności, wyleczono już jego sposobem 29, a ostatni także zdaje się z niebespieczeństwa wyszedł.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Petersburg $\frac{19}{31}$ *Sierpnia.*

- Tutejsza gazeta rolnicza ogłosiła list barona Meyendorfa pisany s powodu artykułu o przemyśle lnianym w Rossyi, wiadomego już i czytelnikom Tygodnika (Zob. Cz. XI str. 255.) P. Meyendorf donosi iż w roku 1829 wraz s kilku obywatelami Inflantskiej gubernii, sprowadził osadników, s Courtray we Flandryi. Kolonija składała się: z dwóch familij rolników, s kilku kobiet do wyrabiania, czesania i przędzenia lnu, s kilku tkaczów do tkania płocien hollenderskich i nakoniec z dwóch majstrów do bielenia i appretury. Kolonija ta została osadzoną w majątku P. Meyendorfa Klein-Roop, i powolnem swojem działaniem sprawiła już istotny pożytek 72 uczniów z gubernij Woroneżskiej, Orłowskiej, Pskowskiej, Inflantskiej, Kurlandskiej i Petersburskiej nauczyło się w niej wszystkich gałęzi lnianego i płóciennego przemysłu. W roku 1833 Rząd wziął kilka akcyj tego towarzystwa i przez to przyczynił się do ustalenia zakładu. Ulepszenia co do uprawy lnu w kolonii są następujące: len zasiewa się miesiącem wcześniej niż zwykle w Inflantskiej gubernii: nasion na jednę i też samę przestrzeń idzie 2¼ razy więcej niż dawniej. Piele się len raz lub dwa razy rękami, zbiera się niedojrzały, i aby dojrzał zostawia się na polu na słońcu. Wszystkie te roboty kończą się przed 15 Lipca, a tym sposobem jednegoż roku, na dobrym gruncie, można zasiewać żyto po lnie, zwłaszcza że len niedopuszczony do dojrzałości nie wycieńcza ziemi. Szczegółowy opis processu wyrabiania lnu w klein Roop poźniej będzie udzielony. Za uczniów płaci się po 3 rubli srebrem na miesiąc, na ich utrzymanie, bez odzienia. Akcyje towarzystwa są po 500 rubli srebrem.—Oprócz uprawy lnu uczniowie mogą się jeszcze nauczyć uprawy maku i rapsu, tudzież poznać Hollenderską olejarnię.

Podróże.

PRZEJAZD Z MĄGOLII DO CHIN.

(Ciąg III.)

Wyjątek z dziennika podróży P. Józefa Kowalewskiego. (Zob. Tygodnik Część XI. str. 124.)

I tak, po dwumiesięcznem z górą oczekiwaniu, po tylu mozołach i ciężkiej przeprawie przez stepy mągolskie, stanąłem na samym krańcu Chin, o których się tyle czytało a więcej marzyło. Niedarmo, ójciec historyków Herodot, splądrowawszy świat wówczas znajomy, powtarzał że więcej oczom niżeli uszóm wierzyć należy. Niedawno w kilka potym wieków Horacy śpiewał:

Segnius irritant animos demissa per aurem,
Quam quae sunt oculis subiecta fidelibus, et quae
Ipse sibi tradit spectator.

W rzeczy samej, stanąwszy na wyniosłym punkcie Azyi środkowej, kiedy zwracam oko na przestrzeń przebytą i na całe imperium u nóg się moich ścielące, chciałbym wywołać z grobów cienie tylu autorów, którzy dla nas opisywali te strony, domagałbym się od nich rachunku s tego co nam podali o tutejszem przyrodzeniu, o tutejszych ludach; zaprosiłbym *Rittera* żeby z mojego stanowiska spójrzał na swoje równiny (Ebenen) Chińskie; żeby ujrzał jak od granicy mągolskiej straszliwym sposobem zniża się powierzchnia ziemi ku południowi, powierzchnia nastrzępiona łańcuchami gór, których piętrzące się wierzchołki podobne są do fal wzburzonego oceanu; jak okropne przepaści rozwarły paszcze na nieostróżnego podróżnika,—tam nie patrz, (zawołałbym z poetą) tam spadła źrenica,

Jak w studni Al-Kahiru, o dno nie uderza.
I ręką tam niewskazuj, nie masz u rąk pierza;
I myśli tam niepuszczaj, bo myśl jak kotwica . . .

Zawołałbym i was, geografowie, coście upewniali że Azya środkowa jest najwyższa równina, najwynioślejsza płaszczyzna, na kuli ziemskiej. Doświadczenie wyprowadza na nowe pole, daje bodziec do nowych poszukiwań. Wiadomo, że *Bajkał* jezioro (lub morze, jak pospolicie mówią w gubernii Irkutskiej) podniesione jest na dwieście sążni nad powierzchnią morza. Od Bajkału dalej przez stepy Sielęgińskie do Kiachty i stąd za granicę o trzysta z górą wiorst ku *Urdze*, powierzchnia ziemi stopniami się podnosi do łańcucha gór Chinghańskich. Cała ta przestrzeń sprawiedliwie może być nazwaną Mągoliją szczęśliwą. Tu pochyłości gór odziane gęstemi lasami, tu doliny skropione przeźroczystemi rzeczkami, zasłane kobiercami roślin, wykarmiają tysiączne trzody owiec, bydła rogatego, koni, wielbłądów, gdzieniegdzie już ulegają pługowi wydając piękne plony dla pasterza Mągoła. Tu mieszkańcy, między Urgą i Kiachtą, handlem zajętemi, chętnie dostarczają swych wielbłądów dla przewozu towarów, a proste z drzewa wyroby zbywają za dobrą cenę sąsiadom, spółziomkom swoim pozbawionym lasu. Tu uczniowie ubóstwionego *Dżebcun-Damba* Chutukty z pracy i przemysłu żyją wesoło, wygodnie i bogato, przechwalając się zachowaniem

ducha narodowego, złorzecząc *schińczonym* Cacharom i części Sunitów.

Stąd, dalej ku południowi, kraina odmienia całą postać. Od Chinghanu do samej niemal granicy właściwie Chińskiej, miasto żyźnych dolin, obfitujących w drzewo i wodę, znajdujemy pustynie suche, pozbawione lasu i wilgoci, usypane kamieniami, żwirem lub piaskiem. Nikną góry majestatyczne ze swemi wdziękami. Od wschodu ku zachodowi przecinają drogę naszę wyniosłości piaszczyste. Barometr ciągle i bardzo widocznie się podnosi, co trwa aż do środka owego morza piaszczystego w uroczysku *Durma*, od którego nagle wstępujemy na grzbiet łańcucha gór panującego nad Chinami.

Na przestrzeni prawie 300 wiorst spotykałem w mieszkańcach nędzę uosobioną, na ziemi krainę jakby w gniewie przez opatrzność zapomnianą. Cały ten pas formuje jakąś wklęsłość, w której niemasz i być nie może wielkich rzek i jeziór. Dno równe, przecięte siatką pagórków zakrywających widoki na stronie. Niemasz tu ogromnych dolin. Powierzchnia ziemi obfita w sól, wydaje i rośliny znajome pod imieniem *halophyta*, zresztą niedaje pokarmu dla innych; zamyka w sobie wodę słoną, nawet nie głęboko we wnętrznościach ukrytą. Nieraz mój rumak wierzchowy kopytem otwierał studnią, której woda, użyta do herbaty, słonością swoją krępowała wszelką siłę cukru. Pasterz dla swej trzody bez wielkich mozołów wykopuje studnie; lecz te, nieocembrowane wnet stają się stekiem plugastwa zwierzęcego. Ciemnozielonego koloru woda służyła długo i nam za napój; w gotowaniu jedzenia ona traciła obrzydliwy fetor.

Stemwszystkiem Azya środkowa jest wyniosła znacznie, cierpi wiele od mocnych i zimnych wiatrów północnych, dla których i góry nie mogą stać na zawadzie. Na piaszczystym gruncie nie może rość obfita trawa. Tu niepodobna zaprowadzić rolnictwa, niepodobna mieszkańców przywiązać do jednego miejsca, zamknąć w miastach lub siołach. Na stepach od Urgi do koczowisk cacharskich wiatry północno-zachodnie rospędzają chmury śnieżyste i burze. Ghobi sucha rzadko się drobnym śniegiem pokrywa.

Z owej nierówności powierzchni stepów mągolskich, z warst w skład jej wchodzących mam-że się puścić na domysły, wyszukiwać śladów działania przedwiekowego ognia lub wody? Mam-że zgadywać myśli opatrzności, która tę krainę stworzyła i zachowuje dotychczas? Mam-że na fundamencie podań miejscowych budować nowy gmach zagadnień? Pogládając na Chiny ogniem spiekłe i zlodowaciałą Syberyą, owe dwie massy niezgodnej natury, na których się opiera Azya środkowa, ma-li ważyć ilość cieplika i wilgoci w różnych stronach i wróżyć z zawiązanemi oczyma jak przyrodzenie od wieków tu postępowało? Zostawmy to geologom.

Obserwacye barometryczne jasno pokazały, że wał kamienisty przed pierwszą wsią Chińską *Nor-dian*, co do wysokości swojej nad powierzchnię morską, zupełnie odpowiada wierzchołkowi łańcucha gór Gentejskiego, znajdującego się między rzeczką *Kuj* i *Urgą*. Owe zatem góry są-to ogromne olbrzymy, które panując nad całą dotąd widzianą Mągoliją, pilnują do niej wstępu. Sredzina jest wklęsła, z pewnemi tylko wyskakującemi punktami. Tyle o ziemi.

W Europie religija, kultura, kosmopolitysm zbliżając do siebie ludy zagładzają ślady różnic stanowiących charakter narodowy, indiwidualny. Nie tak się rzeczy mają w Azyi gdzie dawne cechy, zbyt ostre, dłużej się zachowują. Mągolija i Chiny od nie pamiętnych czasów w strasznej nienawiści, a potem i pozornej zgodzie sąsiadując, nigdy się nie zlewały w jedność, nigdy nie przychodziły do równowagi. Dom Mągolski *Juań* (1260 — 1368) zagarnąwszy pod swoję władzę odwieczne imperium chińskie, różnych używał sposobów dogodzenia ujarzmionemu ludowi; sam się poddał jego prawom, zwyczajóm i obyczajóm, przyjął jego kulturę, kolligacił Mągołów s Chińczykami, zakładał szkoły w guście Chińskim, wspierał naukowość; lecz ledwo sam się zrównoważył ze swoimi poddanymi, wnet utracił tron i wpływ wszelki. Mągoły oddalili się w znajome stepy wyglądać nowego losu. Chiny odmieniając swych władzców nic w sobie nie odmieniły. Tąż samą koleją idą sprawy dziś panującej dynastyi Mandżurskiej. Tymczasem Mągolija i Mandżurya w wewnętrznym stanie nie otrzymały znacznych ulepszeń. Ramki się tylko odmieniły, bo z innego drzewa, innego koloru, innej trwałości Chiny pod panowaniem koczowniczych ludów nieprzejmując się dzikością musiały się ruszać, nawet we względzie kultury. Starodawne ich prawa ciągle się przedrukowują w nowych kodexach, chociaż straciły moc w exekucyi. Dogmata Kundzego (Konfuciusza), Mędzego (Mencjusza) przez wszystkich powtarzane, na domach i stajniach nawet kreślone, trwają w ustach uczonych, lecz w życiu praktycznem znacznie się przerodziły. Bo w dziejach ludzkich czy może co mieć epitet *stagnant*, *stationnaire*?

Stanąwszy tedy na wyniosłym grzbiecie gór rozdzielających tak różne ludy, poglądam z jednej strony na stepy nagie, okiem niezmierzone, z drugiej na spadzistość straszliwemi skałami najeżoną, gdzie pracowita ręka rolnika gołe kamienie przewróciła w najżyźniejsze niwy: tam znaczna ludność w pustyniach zniknęła, pędząc życie próżniackie, pasterskie; tu niesłychane milliony jak w mrówisku się poruszają. Tam po kilka dni szukałem nędznej jurty, żeby miseczką herbaty orzeźwić członki, żeby chwilową rozmową urozmaicić morderczą jednostajność, zabić nudę rozdzierającą serce; tu czekam na tłumy przemyślnego ludu, który mię otoczy. Stamtąd wieje czysty, ale zimny, do kości przenikający wiatr; stąd czuję jak znojne powietrze pot na mem czole wyciska. Żegnam cię prostoto patriarchalna i gościnności uprzejma, stepom właściwa! żegnam was, wykrzyknienia, któremi syn pustyni do mnie się odzywał! Idę do kraju, gdzie milczenie, cierpliwość, osłupiałe podziwienie panuje, gdzie wyraz ostrożności zwolna się przez zęby przeciska, gdzie oznaki grzeczności przelały się w naturę ludzką, zakrywszy serce, grubą nieprzejrzaną powłoką, gdzie. . .

(d. c. p.)

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 19-го Августа, 1835. *Цензоръ П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.